Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 13.02.2019 www.osw.waw.pl

# Niemcy: walka o suwerenność cyfrową

Kamil Frymark

Federalny Urząd Antymonopolowy 7 lutego nakazał portalowi społecznościowemu Facebook (FB) zmianę dotychczasowych praktyk pozyskiwania danych użytkowników ze źródeł zewnętrznych (innych niż FB stron internetowych czy aplikacji) bez wyraźnego wyrażenia na to zgody przez użytkownika. Zdaniem urzędu FB nadużywa w ten sposób swojej dominującej pozycji na rynku i dopuszcza się nieuczciwej konkurencji, a użytkownicy serwisów tracą kontrolę nad sposobem wykorzystywania ich danych. FB ma cztery miesiące na przedstawienie propozycji zmian, które mają zostać wprowadzone w życie najpóźniej w ciągu roku. Decyzja nie jest prawomocna, a FB zapowiedział odwołanie się od niej m.in. z powodu rozszerzania kompetencji urzędu antymonopolowego na sferę ochrony danych. W przypadku uprawomocnienia się decyzji i odmowy jej wykonania urząd może zasądzić karę w wysokości do kilkunastu milionów euro. Dziennie z FB korzysta 23 mln użytkowników w Niemczech, a udziały spółki w rynku portali społecznościowych w RFN urząd oszacował na 95%.

Dla 80% Niemców ochrona danych osobowych jest prawem podstawowym, a 75% badanych wskazuje, że uważnie śledzi debatę dotyczącą ochrony danych. Potwierdzają to postulaty partii politycznych; wszystkie ugrupowania reprezentowane w Bundestagu poparły decyzję urzędu.

**Komentarz**

- Działanie urzędu, nad którym nadzór sprawuje resort gospodarki (m.in. wbrew opinii urzędu może on zezwolić na połączenie przedsiębiorstw), jest kolejnym przejawem wzrostu znaczenia danych teleinformatycznych. Rząd RFN zakłada, że dane będą najważniejszym „surowcem" XXI wieku, koniecznym do utrzymania wysokiej konkurencyjności niemieckiej gospodarki. Jednocześnie żywe są obawy, że rozwój niemieckiego przemysłu może zostać zakłócony przez brak „suwerenności cyfrowej" (niem. *digitale Souveränität*, tj. posiadanie technologii i kompetencji do samodzielnego i suwerennego działania w cyberprzestrzeni). Niemieckie firmy mają za zadanie uwolnić się od wysokiego stopnia zależności od dostawców oprogramowania (szczególnie z USA). Zależność taka może oznaczać, że niemieckie koncerny motoryzacyjne będą zarabiać na sprzedaży autonomicznych samochodów elektrycznych mniej od konkurentów z Korei Południowej, Chin czy USA.
- W obliczu silnej pozycji zagranicznych koncernów w sektorze usług cyfrowych celem Niemiec jest wymuszenie na korporacjach IT działających na rynku RFN przestrzegania

niemieckiego prawa. Niemcy dążą do utrzymania równowagi między rozwojem rynku technologii cyfrowych a zachowaniem niemieckiej jurysdykcji nad obszarami cyberprzestrzeni obejmującymi istotne obszary życia społecznego. Przykładem takiej regulacji jest przyjęta w 2017 roku przez Bundestag ustawa nakładającą na portale społecznościowe obowiązek usuwania informacji nieprawdziwych i mowy nienawiści. Portalom, które wielokrotnie nie dopełnią tego obowiązku, grozi kara do 50 mln euro.

- Berlin jest zainteresowany tworzeniem standardów w obszarze gospodarki cyfrowej dla całej UE. Jeśli decyzja urzędu antymonopolowego okaże się skuteczna, to RFN będzie forsowała podobne praktyki w Unii Europejskiej. Na razie urząd powoływał się wyłącznie na niemieckie przepisy prawa konkurencji, a nie również na unijne, co może utrudnić przejęcie tego sposobu ograniczania modelu biznesowego FB przez inne państwa w UE.